

Sygn. akt I C 508/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Miller

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 roku w Łodzi

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę :

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

a. 15.000 złotych (piętnaście tysięcy) tytułem zadośćuczynienia

b. 1.942,88 złotych (tysiąc dziewięćset czterdzieści dwa 88/100) tytułem odszkodowania

- obie z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2015 roku do dnia zapłaty, z tym że od 1 stycznia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie;

c. 1.356 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. nakazuje ściągnąć od powoda z roszczenia zasądzonego w punkcie 1 a,b na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 530,61 złotych (pięćset trzydzieści 61/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

3. obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 599 złotych (pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. zwraca pozwanemu ze Skarbu Państwa - kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 291,30 złotych (dwieście dziewięćdziesiąt jeden 30/100) z zaliczki uiszczonej w dniu 25/10/2016 roku i zaksięgowanej pod pozycją 2411 161151.

5. oddala powództwo w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I C 508/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 czerwca 2015 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., powód A. S. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1.942,88 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu podano, że w dniu 2 lutego 2014 roku powód poślizgnął się na terenie nieruchomości przy ulicy (...) w Z. na oblodzonej powierzchni i doznał uszkodzenia ciała. Winę za szkodę ponosi A. B. prowadząca klub Montownia, która w zakresie odpowiedzialności cywilnej w okresie kiedy powstała szkoda ubezpieczona była w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

/pozew k. 2-7/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W odpowiedzi na pozew strona pozwana zakwestionowała zasadę odpowiedzialności i wysokość roszczeń.

/odpowiedź na pozew k. 27-32/

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę 2 lutego 2013 r. Powód poślizgnął się na chodniku przed klubem (...) w Z.. Chodnik nie był odśnieżony ani posypany piaskiem. Powód wyszedł z klubu na papierosa dla towarzystwa. Nie pił w ogóle alkoholu. Powód w ogóle nie spożywa alkoholu, bo jest sportowcem.

Przed wypadkiem powód był osobą zdrową, całkowicie sprawną.

Po upadku powód stwierdził silny ból prawej nogi, że nie był w stanie sam wstać. Miał na sobie obuwie zimowe z odpowiednią podeszwą. W miejscu, w którym się przewrócił chodnik nie był posypany ani solą, ani piaskiem. Świadek, który chciał mu pomóc wstać po upadku, sam się przewrócił idąc żeby pomóc powodowi.

/przesłuchanie powoda k. 167-168 w związku z k. 47-48/

T. M. i A. B. byli naocznymi świadkami wypadku. Około 1- 2 w nocy, większa grupa osób wyszła na zewnątrz, wszyscy palili papierosy i rozmawiali. T. M. zauważył, że powód schodzi po wjeździe do bramy przed klubem i nagle upadł. Wjazd był oblodzony, co było nie widoczne. T. M. chciał mu pomóc i też się przewrócił dochodząc do powoda.

A. B. jest właścicielem klubu Montownia w Z.. Jeśli chodzi o czynności porządkowe przed klubem, to wykonują je pracownicy klubu. Tego dnia klub otwierał pracownik S. U. o godzinie 20. Tego dnia padał śnieg. Zrobiło się trochę cieplej i w nocy śnieg zamieniał się w lód. Miejsce na którym doszło do wypadku należy do posesji.

Najpierw teren przed klubem był odśnieżony, potem posypany solą, a potem piaskiem. Dopiero potem otworzono klub dla gości. Po godz. 20 teren już nie był odśnieżany, sól i piasek zostały rozdeptane przez klientów, a dodatkowo padał śnieg.

W chwili kiedy powód się przewrócił teren nie był niczym posypany. Powód przed upadkiem nie robił niczego szczególnego, nie było tam żadnej dynamicznej sytuacji, po prostu chciał odejść kawalek i się przewrócić.

A. B. zawiozła powoda do szpitala. Nie czuła od powoda woni alkoholu.

/zeznania T. M. k. 63, zeznania A. B. k. , przesłuchanie powoda k. 167-168 w związku z k. 47-48/

Powód dostał zastrzyk przeciwbólowy i skierowanie do lekarza. Poszedł do lekarza prywatnie, zrobił zdjęcie i pojechał do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie. Zatrzymano powoda w szpitalu i przeszedł operację. W szpitalu był około 5,6 dni.

W tym okresie powód prowadził działalność gospodarczą, nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Gips nosił bardzo długo, ponad dwa miesiące. Zażywał leki przeciwbólowe, brał też leki przeciwzakrzepowe. Po operacji miał w nodze zespolenie w postaci śruby, która musiała zostać usunięta, za co powód zapłacił około 2.000 zł. Poszedł prywatnie do

lekarza, bo oczekiwanie na termin w ramach NFZ był bardzo odległy, a poza tym w związku z tą śrubą powód miał silne dolegliwości bólowe.

Powód przechodził rehabilitację - 10 zabiegów, za które zapłacił. Na rehabilitację w ramach NFZ nie poszedł, bo terminy były bardzo odległe. Po zdjęciu gipsu noga była sztywna i powód nie mógł na niej stanąć, chodził jeszcze długo o kulach.

Noga nie wróciła do pełnej sprawności. Powód nie jestem w stanie przykucnąć w pełni bo noga nie ma pełnego zakresu ruchów. Noga nadal boli. Przy próbie uprawiania jakiegokolwiek sportu noga robi się zasiniona.

Powód przed wypadkiem uprawiał sport amatorsko, był aktywny. Wskutek wypadku jego aktywność sportowa została ograniczona, co stanowi dla niego dolegliwość.

Jak powód nosił gips, wymagał pomocy innych osób. Nie mógł sam wstać z łóżka. Pomagała mu znajoma, która robiła zakupy, przygotowywała posiłki. Po zdjęciu gipsu powód poruszał się o kulach jeszcze przez 3 tygodnie. Nie był w stanie prowadzić samochodu przez około 2,5 miesiąca od wypadku. Nikt nie prowadził jego firmy – sklepu z odżywkami dla sportowców. Przestał chodzić na treningi, przestał bywać w sklepie i ta działalność nie rozwinęła się. Powód nie mógł nikogo poprosić o pomoc, bo sprzedaż takich produktów wymaga specjalistycznej wiedzy.

/przesłuchanie powoda k. 167-168 w związku z k. 47-48/

W wyniku wypadku powód doznał złamania stawu skokowego typu Dupuytrena. Jest to najcięższy uraz stawu skokowego, dochodzi do rozerwania więzozrostu strzałkowo piszczelowego i złamania obu kostek ze zwicnięciem stawu.

Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Klinicznie uzyskano stabilność z prawie pełnym zakresem ruchomości (ubytek w zgięciu grzbietowym i podeszwowym w zakresie 3 stopni), chód wydolny na piętach, palcach i całych stopach.

Zakres doznanych obrażeń nie ogranicza wydolności powoda w zakresie chodzenia. Zgłaszany przez powoda ból pojawiający się po dłuższym wysiłku to jest odczucie subiektywne, niemierzalne.

W zakresie ruchomości stawu skokowego prawego występuje ograniczenie około 2-3 stopni w zakresie zgięcia grzbietowego i podeszwowego. Normy dla zgięcia grzbietowego to 20 stopni, dla podeszwowego to 45 stopni, w zakresie nawracania i odwracania nie stwierdza się odchyłań od normy. Norma dla nawracania to 20 stopni, dla odwracania to 40 stopni. Siła mięśni stawu skokowego +4 wg skali Lovetta – norma 5.

Odczucie bólu jest kwestią subiektywną. Na zasadzie pewnego uogólnienia, w ujęciu statystycznym można założyć, iż taki uraz jaki stał się udziałem powoda w związku z wypadkiem mógł w okresie kilku dni pooperacyjnych kształtować się na poziomie 4-5 punktów, a aktualnie nie powinny przekraczać 1 punktu.

Skala bólu VAS zakłada ze 10 to maksymalny, niewyobrażalny ból, a 0 to brak bólu.

Pomoc i opieka personelu w czasie hospitalizacji była wystarczająca. Powód był unieruchomiony w opatunku stopowo-goleniowym i miał możliwość chodzenia z pomocą kul łokciowych. Pomoc osób trzecich ograniczała się do zrobienia zakupów, przygotowania posiłków, sprzątnięcia mieszkania i wynosiła 1,5 godziny przez okres 6-7 tygodni. Powód był zdolny do wykonania toalety, ubrania się, załatwienia potrzeb fizjologicznych, przejścia do stołu w celu spożycia posiłku.

Obecnie nie wymaga pomocy osób trzecich.

Istnieje związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a doznanymi obrażeniami stawu skokowego. Po urazie musiało dojść do interwencji chirurgicznej, ustawienia stawu skokowego w prawidłowym ułożeniu i do stabilizacji więzozrostu

strzałkowo piszczelowego. Po zdjęciu unieruchomienia gipsowego konieczna była rehabilitacja. Terminu usunięcia stabilizacji więzozrostu nie da się z góry określić.

/opinia ortopedy k. 89-94/

W wypadku nie doszło do uszkodzenia układu nerwowego, stan neurologiczny powoda jest prawidłowy i nie zakłóca funkcjonowania organizmu powoda.

W badaniu neurologicznym nie stwierdzono objawów uszkodzenia układu nerwowego, które pozwoliłyby zasugerować, że powód ma kłopoty z pamięcią na skutek przebytego urazu stopy. Uraz dotyczył układu ruchu, a nie nerwowego.

/opinia neurologa k. 148-149/

W toku leczenia powód poniósł koszty związane z konsultacjami medycznymi, rehabilitacją, usunięciem stabilizatora i zakupem leków na łączną kwotę 1.958,10 złotych.

Wezwaniem do zapłaty z 28 sierpnia 2014 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 5 września 2014 roku powód zadał zapłaty na swoją rzecz kwoty 28.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 2.042,88 tytułem odszkodowania – płatnych w terminie 30 dni od doręczenia wezwania.

/akta szkody k. 37, plik „wezwanie do zapłaty (...)

W toku likwidacji szkody nie przyznano powodowi żadnej kwoty ani tytułem zadośćuczynienia ani tytułem odszkodowania.

/bezsporne/

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie dokonane zostały na podstawie zgromadzonych dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych i przesłuchaniu powoda w charakterze strony. Opinię zasadniczą ortopedy zakwestionowała strona pozwana w zakresie w jakim biegła ustalił związek przyczynowy między wypadkiem a doznanymi obrażeniami sugerując, że mogą być inne problemy zdrowotne powoda, które miały wpływ na stan zdrowia powoda po wypadku i obecnie.

Strona powodowa zakwestionowała zaś podstawę ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W opinii uzupełniającej biegła ortopeda wyjaśniła, że podstawą określenia trwałego uszczerbku na zdrowiu był punkt 162 a tabeli Rozporządzenia, a to z uwagi na stabilność stawu z prawie pełnym zakresem ruchomości – ubytek ruchu mieści się bowiem w zakresie 3 stopni. Chód powoda jest wydolny na piętach, palcach i stopach. Na chwilę obecną powód jest pełnosprawny. Nadto biegła podkreśliła, że powód nie zgłaszał w wywiadzie żadnych problemów zdrowotnych, a przed wypadkiem był osobą całkowicie zdrową.

W ocenie Sądu opinia biegłej ortopedy po uzupełnieniu i wyjaśnieniu wątpliwości daje podstawę do czynienia w oparciu o nią ustaleń faktycznych i stanowi pełnowartościowe źródło informacji specjalnych. Sąd przyjął wnioski biegłej za własne ustalenia. Taka sytuacja dotyczyła także opinii biegłej neurolog, która nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie podstawę odpowiedzialności stanowi przepis art. 415 k.c. Przesłankami odpowiedzialności są: wina, szkoda i związek przyczynowy. A. B. miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym ubezpieczycielem.

Zgodnie z art. 822 kc (§ 1 i 4) przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

A zatem ubezpieczyciel będzie odpowiadał, o ile za szkodę powoda odpowiedzialność ponosi A. B..

Stosownie do treści art. 5 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez m.in. uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4) komentowanej ustawy ilekroć w jej treści mowa o właścicielach nieruchomości, rozumie się przez to także współwłaściciele, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała faktu, że miejsce w którym doszło do zdarzenia objęte było obowiązkiem utrzymania czystości przez A. B.. Kwestionowano tylko stan powierzchni terenu na którym doszło do zdarzenia.

W oparciu o zeznania A. B. i T. M. oraz o przesłuchanie powoda Sąd ustalił, że A. B. nie dopełniła należytego obowiązku utrzymania powierzchni w należyłym stanie. Odśnieżono, posypano piaskiem i solą teren wokół klubu o godzinie 20:00. W późniejszych godzinach już żadnych czynności nie wykonywano. Tego dnia padał śnieg, temperatura w ciągu dnia podniosła się, a potem był mróz co spowodowało oblodzenia. Teren był tak śliski, że świadek który chciał pomóc powodowi, sam się przewrócił. Nikt nie odśnieżał ani nie posypywał terenu wokół klubu od godziny 20:00, a wypadek miał miejsce około 1:00 w nocy. Wina jest zatem ewidentna.

Czynności z zakresu odśnieżania wykonywał pracownik A. B. i w związku z tym doszło do powierzenia w trybie art. 429 kc. Zgodnie z tym przepisem kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

W toku tego postępowania nie wykazano żadnych okoliczności ekskulacyjnych, a zatem to A. B. ponosi winę za działania swego pracownika.

Przechodząc do ustalenia zasadność żądania powoda co do wysokości zadośćuczynienia wskazać trzeba, co następuje. Art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie zaś do treści art. 445 § 1 k.c. we wskazanych wypadkach możliwym jest przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową), wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. W judykaturze i piśmiennictwie obowiązującym i powszechnie uznawanym jest stanowisko, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, przy czym jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 12 września

2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2004 r., nr 4, poz. 40).

Sposób wyznaczania wysokości należnego zadośćuczynienia nie został wskazany przez ustawodawcę w przepisach, stąd reguły jego ustalania zostały wypracowane przez doktrynę. Podkreśla się, iż zadośćuczynienie powinno mieścić się w rozsądnych granicach wyznaczonych z jednej strony zadośćuczynienie powinno rekompensować doznaną szkodę niemajątkową, z drugiej jednak winno także odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSPika 1966, poz. 92), w którym sformułowana została teza, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, publ. Lex 80272, z 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, publ. Lex 141396).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że w wyniku wypadku powód W wyniku wypadku doznał złamania stawu skokowego typu Dupuytrena. Jest to najcięższy uraz stawu skokowego, dochodzi do rozerwania więzozrostu strzałkowo piszczelowego i złamania obu kostek ze zwichnięciem stawu . Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Klinicznie uzyskano stabilność z prawie pełnym zakresem ruchomości (ubytek w zgięciu grzbietowym i podeszwowym w zakresie 3 stopni), chód powoda jest wydolny na piętach, palcach i całych stopach. W skutek zdarzenia powód był hospitalizowany i przeszedł operację, a następnie usunięcie stabilizacji. Przez kilka tygodni nosił opatrunek gipsowy, a następnie był poddawany rehabilitacji. Nadto musiał zrezygnować z aktywności fizycznej , mimo że wcześniej była dla niego bardzo istotna. Z tych wszystkich przyczyn Sad uznał, że powodowi należy się zadośćuczynienie w kwocie 15.000 złotych.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się: kompensaty wszelkich kosztów, wywołanych tym stanem (art. 444 § 1 k.c.) oraz odpowiedniej renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość (art. 444 § 2 k.c.); może mieć ona postać renty tymczasowej, jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić (art. 444 § 3 k.c.). Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, Mon. Praw. 2008, nr 3, s. 116). W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego.

Na płycie akt szkody znajdują się faktury na kwotę 1.942,88 złotych, które dokumentują wydatki poniesione przez powoda w toku leczenia. Sąd uznała wydatki za uzasadnione i orzekł o ich zwrocie od pozwanego.

W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie zostało oddalone.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 817 § 1 i 2 k.c. przewiduje zaś, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, zaś gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W niniejszej sprawie strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 28.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 2.042,88 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. Wezwanie doręczono w dniu 5 września

2014 roku z terminem zapłaty 30 dni. W niniejszej sprawie strona powodowa żąda odsetek dopiero od 17 marca 2015 roku i jej żądanie jest w tym zakresie usprawiedliwione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., który statuuje zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu.

Pozwany przegrał proces w 53% i w tym zakresie powinien ponieść koszty procesu. Łącznie koszty procesu w sprawie wyniosły 7.700,70 złotych. Powód poniósł kwotę 4.975 złotych (1.558 złotych opłata, dwie zaliczki łącznie 1.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową 2.417 złotych ustaloną w oparciu o § 6 pkt 5 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWIE OPŁAT ZA CZYNNOŚCI RADCÓW PRAWNYCH ORAZ PONOSZENIA PRZEZ SKARB PAŃSTWA KOSZTÓW POMOCY PRAWNEJ UDZIELONEJ PRZEZ RADCĘ PRAWNEGO USTANOWIONEGO Z URZĘDU

z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zmianami)).

Natomiast pozwany poniósł koszty w kwocie 2.725,70 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową i zaliczka 308,70 złotych).

A zatem pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1.356,30 złotych i taką kwotę Sąd zasądził w punkcie 1c wyroku.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo w toku postępowania kwotę 1.129,61 złotych. Sąd na podstawie art. 113 ust 2 nakazał ściągnąć od powoda z roszczenia zasądzonego w punkcie 1 a,b na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 530,61 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; natomiast na podstawie art. 113 ust 1 obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 599 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na podstawie art. 82, 84 uoks Sąd zwrócił pozwanemu ze Skarbu Państwa - kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 291,30 złotych (dwieście dziewięćdziesiąt jeden 30/100) z zaliczki uiszczonej w dniu 25/10/2016 roku i zaksięgowanej pod pozycją 2411 161151.